Nro. 8.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 28. Stycznia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Po wyyściu Odezwy JW. Gubernatora do Szlachty Galicyyskiéy względem utworzenia nowego Pułku Ułanów, wydał zasłużony i poważany Biskup Przemyski Obrządku Łacińskiego, JW. JX. Gołaszewski, w ięzyku Łacińskim następuiący List Pastérski do Kleru swoiego:

Antoni Gołaszewski, z Bożéy i Stolicy Apostolskiéy Łaski Biskup Przemyski, Kommandor C. K. Austryackiego Orderu S. Leopolda.

Wszystkiemu Duchowieństwu Dyecezyi Naszéy, tak Swieckiemu iako i Zakonnemu, Nam w Chrystusie miłemu, Pozdrowienie w Panu!

Szlachecki Stan Galicyyski przedsięwziął w obecnéy woynie utworzyć dobrowolnie, ochoczo i własnym kosztem Pułk Jazdy, i oświadczył uroczyście że przywiedzie do skutku to przedsięwzięcie swoie, o czém Was, nayukochańsi Bracia, doszła iuż bez wątpienia wiadomość. Oświadczenie to przyiął Nayiaśnieyszy Monarcha i szczególnieyszym względem zaszczycić ie raczył, czego dowodem iest Odezwa, która się tu załącza.

Do wspierania tego chwalebnego Szlachty Galicyyskiéy zamiaru, nietylko w rzeczonéy Odezwie, lecz nawet w umyślnym, przyłączonym do niéy Liście JW. Gubernatora, znayduię słuszną i nader przyiemną pobudkę, abym Was, nayukochańsi w Chrystusie Bracia, do wspólnego przyłożenia się w téy mierze zachęcic nie omieszkał.

Jesteśmy bowiem iednegoż Państwa Członkami i rownymi iak drudzy Obywatelami — doznaiemy tychże samych dobrodzieystw, i téyże saméy, iak inni opieki pod Oycowskiém Berłem — słusznie więc obowiązani iesteśmy i naszą część złożyć.

Przekonany więc będąc nietylko o Waszéy ku Naymiłościwszemu i Naylepszemu Monarsze przychylności, wierności i posłuszeństwie, ale też i o tych celach, które sobie Nayiaśnieyszy Cesarz dla przywrócenia porządku, tudzież ustalenia powszechnego bezpieczeństwa i pokoiu założył, tym Was Bracia nayukochańsi wzywam głosem, abyście to, czém Was natchnęła sprawiedliwa o dobro powszechne gorliwość i religiia nakazuiąca posłuszeństwo Władzóm, okazali teraz czynami godnemi Obywatela i Chrześcianina.

Sprawiedliwą iest rzeczą, abyście zasełane dotychczas do Boga Zastępów modły o szczęśliwe powodzenie oręża, i nadal zasełali; lecz niemniéy sprawiedliwa także iest rzeczą, abyście z tego mienia, którém Was Opatrzność Boża pod Oycowską Monarchy naszego opieką obdarzyła, powinną dobru powszechnemu część ofiarowali.

Ofiara ta, niech będzie składana w gotowych pieniądzach, lub też w ziemiopłodach i produktach rękodzielnianych; iako to w zbożu, koniach, płotnie i innych potrzebach woyskowych.

Pieniądz gotowy ma się składać w ręce Przewielebnego JX. Dziekana mieyscowego, który go prosto do Nas przesełać będzie — co nadesłaném zostanie, odeślemy bez zwłoki z wyszczególnieniem Osób do Rąk JW. Gubernatora.

Ziemiopłody zaś i rękodzielniane produkta, należy do mieyscowych Cyrkułowych Urzędów, iednakże tak odsełać, aby o dostawionych i dostawić się maiących artykułach, a nawet i o tych, które może iuż przez

kogo dostawionemi zostały, nadsełane Nam były od Dziekanów dokładne doniesienia, dla zdania dalszéy sprawy w téy mierze.

Nie potrzeba nader rozbiérać powodów, aby z nich większa obowiązku wynikała ważność. — Ktoż nie widzi dobréy i czystéy naylepszego Cesarza sprawy i sprawiedliwych celów sprzymierzonych Monarchow? Ktož nie pragnie, aby ustawicznym napadóm nieprzycielskim, raz iuż bezpieczną tamę położyć? Aby klęski, które tyle Państw dotknęły, ustały przecież i zniknęły nakoniec? Aby tak dawno pożądany pokóy, teraz przynaymniéy do nas znowu zawitał? — Dosyć iest spoyrzeć z podziwieniem na tak iasne znaki Nieba, błogosławiącego orężowi Sprzymierzonych, aby uczuć pobudkę do wstępywania w ślady tych, którzy tak ochoczo wszystko, mienie swoie i siebie samych poświęcaią, a którym my z powołania naszego przodkować powinniśmy.

Aby zaś ta moia do Was Odezwa naypożądańszy i nayprędszy skutek otrzymała, obowiązuię Przewielebnych JJXX. Dziekanów, żeby zaraz, po odebraniu ninieyszego Listu moiego udzielili go niezwłocznie każdemu Xiędzu, iako też Konwentom Zakonów, będących w ich Dziekanii, i odbierali od nich według załączonego tu formularza oświadczenia: kto? co? i w iaki sposob ofiarować zechce?

Przewielebni JJXX. Dziekani dołożą wszelkiéy pilności, gorliwości i staranności, aby ofiary iak nayprędzéy zbieranemi, zebrane odstawianemi, i potrzebne doniesienia bez zwłoki przesełanemi Nam były. Co ich czynności polecaiąc, daiemy wszystkim Pastérskie Błogosławieństwo.

Dań w Brzozowie dnia 11. Stycznia, 1814.

Antoni Biskup.

Z Pressburga d. 16. *Stycznia.* — Dnia 11go b. m. przybyło tu znowu wielu Officerów Francuzkich, będących w niewoli woienney; znayduie się między nimi Jen. dywizyi Hrabia Razout, 2 Jener. brygady Baron Conture i Bertrand, 1 Pułkownik, 14 Szefów bataliionu, 96 Kapitanów, 75 Poruczników, 87 Podporuczników i 29 Adjutantów, ogołem 313 głów. Maią oni 227, częścią woyskowych, częscią też cywilnych sług i 51 koni. Ci Officerowie są z liniiowych pułków, 8, 27, 28, 32, 54, 58, 60, 79, 81, 103 i 131go, a 3 tylko iest z artyleryi. Po iednodniowym wypoczynku, ruszą na mieysce dalszego przeznaczenia swoiego.

Zdarzenia woienne.

W iednem pismie publiczném Austryackiém, czytamy następuiący artykuł:

,,Działania sprzymierzonych przeciw Francyi Mocarstw, nie mogły tam nastąpić, gdzie potróyny rząd twierdz trudném czyni wszelkie natarcie, a nieprzyiacielowi przy małych siłach zbroynych obronę ułatwia. Takowy przypadek zachodził w środkowym punkcie linii, którą tworzy potok Renu od Bazylei aż do Wezeli. Musieli oni koniecznie rozpocząć działania na bokach, chcąc sobie zabezpieczyć skutek onychże. Bok prawy linii działań tworzy Hollandya. Brak dostatecznych osad w licznych twierdzach, który albo z wyczerpanych sił Francyi, lub też z niepoiętego bezpieczeństwa Napoleona pochodzi, ułatwił wstępny bóy Prusakóm do tegoż Kraiu. Rewolucya we wszystkich prowincyach Hollandyi, która wszędzie w iednym dniu wybuchnęła dokończyła z niepoiętą szybkością oswobodzenie Kraiu tego, i ścieśniła linię Mocarstw sprzymierzonych aż do Skaldy, przez którą się iuż teraz może przeprawiono i do granic dawnéy Francyi zbliżono.— Szwaycarya będąc przedzieloną (począwszy od Bodensee aż do Bazylei) Renem od Niemiec, musiała bydź od Sprzymierzonych wziętą za posadę ich woyny przeciw Francyi, gdyż inaczéy musieliby byli zaięcie Kraiu tego iéy zostawić, a tym sposobem patrzeć na zniszczenie ułożonych swych planow. Że Kray takowy, leżący między liniiami działań woiuiących Mocarstw, naybardziéy stanowczych udziela korzyści, wynika to iuż z iego jeograficznego położenia, i dla tego nie mogło tu iuż zachodzić pytanie, czyli Związek Szwaycarski na zaięcie Kraiu swoiego przez woyska sprzymierzone miłém patrzéć będzie okiem, lub nie. Szwaycarya, mimo oświadczonéy woli swych Kantonów, musiała bydź osadzoną albo gwałtem, lub też za zniesieniem się dobrowolném. W iéy ku Francyi i Włochóm posuniętych zakątach, znayduie się wszystko, czego sztuka woienna po doskonałéy twierdzy wymaga. Zasłania bowiem Szwaycarya z boku doliną Tessin woysko Wice-Króla, ktory teraz z iedynym wyiątkiem mieysc warownych będzie musiał ustąpić z Lombardyi. Jest ona punktem opieralnym wysłanego z Bazy-

iei korpusu przez Ren do Breisachu, i posuniętych przez Genewę mass przeciwko południowéy Francyi. Szwaycarya musi zabezpieczyć Włochy od przyszłych napadów Francyi, i tam po części musi się ustalić spokoyność Europy. Tak więc musiał się odbydź przez Szwaycaryę przechód sprzymierzonych Narodów, i tamże musiała się uskutecznić przeprawa za Ren.

Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Bubna wkraczaiąc z korpusem swoim do Francyi, wydał następuiący rozkaz dzienny w Nion d. 30. Grudnia 1813.

Żołnierze! Wchodzimy dzisiay na ziemię nieprzyiacielską. Rabónki, których dopuszczało się woysko nieprzyiacielskie w naszéy Oyczyznie, nie są dla nas wzorem do naśladowania. Niemasz iuż tych zuchwalców. Mróz i miecz wytępiły ich! Serce żołnierza nie pała żadną zemstą, a tém mniéy przeciw bezbronnym mieszkańcóm, którzy tylko nieszczęścia woyny znosić muszą. Postarano się o obfite utrzymanie żołnierzy. Wzywam więc ich pod surową karą do dobrego porządku i karności woyskowéy, która dotychczas panowała, o któréy mieszkańcy Szwaycaryi chwalebnie wspominać będą, i która iedynie uzyskane korzyści nadal zapewnić może. Oświadczam Dowódzcóm pułków i bataliionów piechoty ukontentowanie moie za dobry porządek, który w czasie pochodu żołnierzy swoich utrzymać umieli. Natężenie było wielkie, ale ważnym był także i cel iego, który iest teraz dopiętym.

(Podpis) Hrabia Bubna, Feldmarszałek Porucznik.

Według wiadomości z Bazylei (zawartych w Pismach publicznych Austryackich) znaydowała się główna kwatéra naczelnego Wodza głównego sprzymierzonego woyska, Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, d. 6. Stycznia w Montbelliard Podpułkownik Hrabia Thurn zaiął d. 4. Stycznia z podiazdowym korpusem swoim Vesoul (główne miasto Departamentu Wyższéy Saony) i uważa gościniec wiodący do Besançon, Gray i Luxeuil.

Według dalszych wiadomości z Montbelliard pod d. 8. Stycznia, znaydowała się cała Franche Comté w mocy woyska sprzymierzonego, wyiąwszy tylko stolicę Besançon. Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Bubna zostawił Jen. Zechmeistra w Genewie, sam zaś nadciągnął przez wąwozy góry Jura do Poligny; przednia straż iego stała w Aumont i Pierre naprzeciwko Argois; oddział ieden obrócił się ku Lons le Sannier; zamek Salins, maiący słabą osadę, został ściśle opasanym, i niezwłocznie bombardowanym będzie. Rotmistrz Boseredy z pułku huzarów Cesarza zaiął d. 6. Stycznia gwałtem z mocnym oddziałem swoim most na rzécę Doubs pod Dole (między Dijon i Besançon) po dwugodzinnéy potyczcę, i wypędził z Dole Jen. Lamberta. Jen. Zechmeister przymusił przez bombardowanie zamek de l'Eglise (leżący na gościńcu wiodącym z Genewy do Lionu, do kapitulacyi, w skutku któréy wpadło w ręce woyska Austryackiego 7 dział ciężkiego wagomiaru z dosyć znakomitemi zapasami woiennemi.

Według ostatnich wiadomości z Montbelliard wyruszyła z tamtąd główna kwatéra Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, naczelnego Wodza głównego sprzymierzonego woyska, do Vesoul; lekkie woyska czynią iuż podiazdy aż pod Langres (miasto odległe 67 mil od Paryża.)

N. Cesarz Austryacki wyiechał z Freyburga d. 12. Stycznia i stanął dnia tegoż w naylepszém zdrowiu w Bazylei, gdzie go z nayżywszemi okrzykami radości powitano. Nazaiutrz dnia 13go (na nowy rok Ruski) odprawił N. Cesarz Rossyyski wiazd swóy do tegoż miasta obok NN. Sprzymierzeńców swoich Cesarza Austryackiego i Króla Pruskiego. Tegoż dnia przebyły Ren pod Bazyleą wszystkie gwardye Rossyyskie o téyże saméy godzinie, w któréy przed rokiem przez Niemen się przeprawiły.

Główna kwatéra Feldmarszałka Blüchera znaydowała się d. 19. Stycznia w Saarsbrück; Brygadyer Pruski Hrabia Henkel Donnersmark, osadził iazdą swoią Trier.

Dnia 30. Grudnia odprawiła się w Freyburgu wielka Rada woienna. Xiążę Płatow obecnym był na niéy. — NN. Monarchowie Austryacki, Rossyski i Pruski pracuią dzień i noc, i wkrótce wyydą na iaw ważne wypadki — W orszaku N. Cesarza Rossyyskiego znayduie się młody Azyatycki Xiążę, który tę wyprawę woienną chce odbydź. Rynsztunek iego iest nader bogatym; strzemiona nawet są złote. — Zaburzenia w Niderlandach powiększaią się z każdym

dniem; konskrypcya ustała iuż w Departamentach Gent i Brügge. — W Hollandyi opasali Anglicy ściśle twierdzę Berg-op-Zoom; oprócz téy twierdzy, są Bath (w Sübbeveland), Veere i Flessynga (na wyspie Walchern), tudzież Gorcum, Delfzyl i Nimwega iedynemi warownemi mieyscami, które są ieszcze w mocy nieprzyiaciela. Spodziewaią się z Anglii rac palnych dla rzucania ich do tych twierdz. — Jen. Rossyyski Bennigsen zabiera się do bombardowania Hamburga. Osada téy twierdzy składa się z 14000 ludzi, między którymi iest 2000 Illiryyczyków. — Według autentycznych doniesień od Niższego Renu, wynosi siła Francuzka ciągnąca się z Moguncyi przez Cleve aż do granicy Hollenderskiéy, zaledwie 12000 ludzi.

Według Gazet Berlińskich nadeszło do Berlina d. 14. Stycznia urzędowe doniesienie, że twierdza Wittenberg d. 12. w nocy szturmem wziętą została. Przekopy otworzone były d. 20. Grudnia r. z., a przez bezprzykładną czynność, natężenie i wytrwałość woyska, udało się Pruskiemu Jenerałowi piechoty Tauenzien założyć d. 12. Stycznia wyłomową bateryę przed tą twierdzą. — Gubernator onéyże wezwanym został do poddania się d. 12. o godzinie 12téy w południe; lecz gdy odpowiedź iego nie była zaspokaiaiącą, przeto poczyniono urządzenia do szturmu, przypuszczono go, a o 12téy godzinie w północ byli iuż Prusacy Panami twierdzy. — Wszystkie zapory, iako to: palisady, rowy wodą zalane i t. d. przełamali Prusacy z bezprzykładną walecznością i krwią zimną — Gubernator Wittenberga kazał był urządzić do obrony zamek, ratusz i kilka innych budynków, w których się zatarasował. Ratusz poddał się natychmiast po przypuszczonym do niego ataku, i w oka mgnieniu poymano 16 Officerów i kilkaset ludzi. Do zamku, w którym się sam Gubernator znaydował, nie przypuszczono żadnego ataku, a to dla tego, aby nie wystawiać na cel żołnierzy, gdyby tenże wpadł na osobliwszą mysl bronienia się w nim. Wezwano zatém ieszcze raz Gubernatora do poddania się z tém oświadczeniem, że w przypadku dłuższego odporu, wszystko w pień wyciętym zostanie. Gubernator poddał się więc na dyskrecyę. Strata Prusaków iest nieznakomitą. Mieli bowiem tylko 7 do 8 ranionych Officerów i około 100 zabitych i ranionych żołnierzy. Jeńcy woienni, których liczba oznaczoną bydź ieszcze nie może, maią bydź wszyscy do Berlina posłani.

W skutku umowy, zawartéy między Pruskim Jenerałem Kleistem, dowodzącym woyskiem oblegaiącém Erfurt, a Francuzkim Dowodzcą Erfurtu Jenerałem d'Alton, ustąpiło woysko Francuzkie po upłynieniu zawartego do d. 6. Stycznia rozeymu z Erfurtu, i cofnęło się ze wszystkiém do dwóch twierdz Petersberga i Cyriaksburga. Woysko Pruskie zaięło miasto Erfurt i stoi w niém i w okolicy onegoż; główna kwatéra Jenerała Kleista, zaś przeniesioną została do Gotha.

Według Gazety Frankfórtskiéy miał przybydź do Düsseldorfu d. 8. Stycznia goniec z tą nader ważną wiadomością, że twierdza Nimwega (w Hollandyi) poddała się woysku sprzymierzonemu.

List ieden z Berlina pisany d. 15go Stycznia donosi, iż według zapewnienia listów prywatnych z Kraiu Holsztyńskiego, proponowała Dania znowu rozeym, na który Królewic Następca Szwedzki zezwolił. Z tego powodu ustały znowu dnia 9. na wszystkich punktach kroki nieprzyiacielskie między woyskiem północném i Duńczykami.

O poddaniu się zamku Elissa (w Dalmacyi) i ustąpieniu z niego woyska Francuzkiego, czytamy w Gazecie Wiedeńskiéy następuiący rapport Jen. Barona Tomassich, datowany w Zara d. 2. Stycznia:

Gdy się C. K. Jenerałowi Majorowi Danese, po niezmiernych natężeniach udało zatoczyć kilka ciężkich dział na górę Marchesina greda, panuiącą na zamkiem Elissa, kazał od d. 10. Grudnia strzélać nieustannie do tegoż zamku. — Nieprzyiaciel odpowiadał dosyć dzielnie z swéy strony, nie mógł iednakże opiérać się dłużéy skuteczności C. K. artyleryi, iak do d. 15go Grudnia, w którym Dowodzca zamku Szef bataliionu Bouillerot, na uczynione do siebie drugie wezwanie, proponował kapitulacyę pod warónkiem wolnego odeyścia do Francyi. Gdy kapitulacyę tę odrzucono, a przybyłemu wśród tego czasu ze Spalatro Jenerałowi Milutinovich nakazano, aby oświadczył Francuzkiemu Dowodzcy, że osada może tylko otrzymać kapitulacyę pod warónkiem poddania się w niewolę woienną,

przeto poddał się Dowodzca Francuzki na dyskrecyę d. 28. Grudnia. — Po odeyściu tego rapportu nie były ieszcze dokładnie wiadomemi szczegóły téyże kapitulacyi, ani też spisy zapasów znalezionych w zamku Elissa. Jen. Tomassich czyni tę uwagę, że przywiązanie Hrabiego Grisogono, Szefa batalionu znayduiących się w owym zamku Pandurów do N. Austryackiego Domu, przyśpieszyło wielce poddanie się téy warowni. — Jen. Danese położył nowe zasługi w téy wyprawie, którą z tak wielką wytrwałością, czynnością i nieustraszonym umysłem zarządzał. Jenerał ten chwali niezmiernie dobrą chęć, waleczność i niezachwianą stałość, z którą woysko iego krom nieprzyiaźnéy bardzo pory i przykrego gruntu, wytrzymało mężnie gwałtowny ogień nieprzyiacielskiéy posady, i wśród nieustannego gradu kul ciężkie działa na takie mieysca wyciągnęło, które dawniéy zaledwie iednego człowieka tknąć mogła noga. (*Tu następuią nazwiska Woyskowych, którzy się w téy rosprawie szczególniéy popisali*).

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

N. Król Imć Wirtemberski nakazał w Państwie swoiém pospolite ruszenie, które ze 100,000 ludzi składać się będzie.

W jeneralném Wielkorządztwie Frankfórtskiém wyszło także urządzenie względem utworzenia pospolitego ruszenia.

Według wydrukowanego rozkazu Marszałka Xięcia Eckmühl, zamkniętemi zostały d. 19. Grudnia zrana wszystkie bramy i porty Hamburga. Dnia 20go musieli wyyśdź z miasta wszyscy mieszkańcy, którzy się na pół roku nie opatrzyli w żywność; tudzież wszyscy Cudzoziemcy płci oboiéy nie maiący zwyczaynéy siedziby w mieście i niepłacący od d. 1. Stycznia 1813 stałego podatku; daléy wszyscy niezrodzeni w Hamburgu studenci, kupczyki, czeladnicy rzemiosłowi i chłopcy (iak dalece takowi do robót około warowni nie należą), nakoniec wszyscy żebracy i włóczęgi. Wszyscy ci ludzie nie mogą pod żadnym pozorem powracać do Hamburga, inaczéy postąpi się z nimi, iak ze szpiegami. Dla sprawienia ile możności ulgi w losie tych nieszczęśliwych wygnańców, kazał Królewic Następca Szwedzki ogłosić, że wyznaczył Wydział z złożony z iednego wygnanego Hamburczyka, tudzież z iednego mieszkańca Lubeki i Bremy, który naybiédnieyszych natychmiast w odzież i żywność opatrzy, a starców, kobiety i dzieci w Lubece i Bremie umieści; Ci zaś mężczyzni, którzy chcą przyłożyć się do oswobodzenia Hamburga, wezwanymi są do udania się do Oldeslohe i Seegeberga, gdzie natychmiast otrzymaią broń, oraz taki żołd iak woysko pobierać, a następnie część gwardyi narodowéy Hamburskiéy tworzyć będą. Na piérwszą potrzebę zaliczy zgóry Szwedzka kassa woienna 40000 talarów.

Mordercze skutki gorączki nerwowéy pokazuią się w Dreźnie i całéy Saxonii w iednakowéy ieszcze mocy, lecz bardziéy w niższéy klassie ludu, gdzie przez niedostatek i uymy wszelkiego rodzaiu, choroba ta, po naywiększéy części z powodu braku żywności, dawno iuż przygotowaną została. Toż samo tycze się także nieuśmierzonéy dotychczas ieszcze zarazy bydła. Tymczasem niebezpieczeństwo zarażenia się tą epidemiią, przesadzoném iest bardzo za granicą, przez co bez potrzeby wiele rozszérzono boiaźni. Jeneralne Wielkorządztwo uyrzało się przeto zniewoloném zaprzeczyć ieszcze w Lipsku przez ogłoszenia w tamteyszych Gazetach téy wieści, tak szkodliwéy handlowi i zbywaniu płodów. Drożyzna zmnieyszyła się wszędzie, a po przyzwoitych urządzeniach, na których nie zbywa, nie potrzeba się będzie nigdzie istotnego niedostatku obawiać.

Królestwo Neapolitańskie.

Powróciwszy Król Jmć Neapolitański d. 5. Listopada r. z. z wyprawy woiennéy do swoiéy stolicy, wydał d. 11. Wyrok dozwalaiący handlu neutralnym okrętom, który iest następuiącéy istotnéy treści: „Okręty wszystkich przyiacielskich i neutralnych Mocarstw, mogą bez poprzedniczego upoważnienia zawiiać do portów Królestwa Naszego z ładónkami wszelkiego rodzaiu ziemiopłodów i rybami, a odpływać z artykułami konsumpcyynemi i płodami Królestwa, lub z takiemi towarami, które się w niém znayduią i w niém są kupionemi. Okręty te nie będą dawać żadnych opłat, prócz tych, które taryfą są przepisanemi. Mogą nadto wolno składać, lub częściami wywozić te towary, których będące prawa nie zakazuią; iednakże tylko w portach Na-

szego dobrego miasta, mogą korzystać z udzielonego w tym ostatnim przypadku pozwolenia.

Ogłoszono w równymże czasie taryfę, zniżaiącą cło wchodowe.

Włochy.

Doniesienia od granic Włoskich (zawarte w Gazetach Niemieckich) są następuiące:

„Dnia 12go Grudnia stanęły ekwipaże Króla Neapolitańskiego w Ankonie. Czoło woyska Neapolitańskiego, które ciągnęło przez Rzym, weszło do Florencyi. Słychać, że Sycyliyskie i Sardyńskie okręty przyiętemi zostały w portach Neapolu.“

„Nayświeższe listy z Medyolanu pod d. 3. Stycznia donoszą, że 1800 Neapolitańczyków ciągnących z Toskanii, stanęło d. 30. Grudnia w Bolonii.“

„W Wenecyi panowała do d. 5. Grudnia zupełna spokoyność.— Dnia 15go Grudnia wylądowało o półtory godziny drogi od Livorno 1800 żołnierzy, będących w służbie Angielskiéy; zaięli oni iuż byli przedmieścia, gdy po stracie 300 ludzi, znowu wsiąść musieli na okręty. (Inne doniesienia zapewniaią, że to byli Sardyńczykowie w liczbie 1500 ludzi, którzy wylądowali naypiérwéy, przyprawili nieprzyiaciela o stratę 350 ludzi, a nawet i pod Livorno odcięli i poymali 300 Francuzów, aczkolwiek się główny zamiar nie udał.) — List kupiecki z Livorno uskarza się na tamę handlu, która zaszła w tém mieyscu; od czasu natarcia d. 14. Grudnia, pozamykano bramy i wszelki ustał związek. — Według Gazety Turyńskiéy mianował Cesarz Napoleon Księcia Borghese naczelnym Dowódzcą woyska, które się ma zebrać pod Turynem.“

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) zawiéra ważne obwieszczenie, wydane d. 15. Grudnia w Roveredo przez tymczasowego zwierzchnego Naczelnika Włoskiego i Illiryyskiego Tyrolu, Pana Roschmann. Oswiadcza ón w tém obwieszczeniu, że N. Cesarz Austrycki przed nastąpieniem powszechnego pokoiu nie obeymie w cywilną posiadłość zdobytych Prowincyi, chociaż takowe były dawniéy częściami Austryackiéy Monarchii. Wszystkie Kraie będą, według prawa zdobycia, w woyskową tylko wziętemi posiadłość. — W skutku dalszych urządzeń zostawia się tymczasowo Trybunał kryminalny i cywilny w Tryjencie; potwierdzono oraz tymczasowo wszystkie inne Władze; na mieyscu papiéru stemplowego Włoskiego, będzie inny; różne taxy zostały na połowę zmnieyszonemi; processa względem pokątnego handlu i dezercyi za czasów Rządu Włoskiego, zostały skassowanemi; wszystkie Gminy Niemieckie mogą przed Sądem znowu Niemieckim wyrażać się ięzykiem, a żandarmerya, przeznaczona do utrzymywania spokoyności i chwytania złoczyńców, przez innych ludzi zastąpioną będzie. Akta publiczne, na których stało dotychczas: Królestwo Włoskie, Departament Wyższéy Adygyi, będą mieć teraz napis: Tyrol południowy.

Francya.

Na posiedzeniu Ciała prawodawczego d. 21. Grudnia r. 1813go, miał Hrabia Regnaud de St. Jean d'Angely, iako piérwszy Mowca Rady Stanu, następuiącą mowę: *(Poprzedziła ona rapport Senatora Hrabiego* Fontanes, *umieszczony w 6tym N-rze Gazety naszéy.)*

„Mości Panowie! W ostatnich obu wyprawach woiennych zdradziło nas wprawdzie szczęście, ale zwycięztwo nie opuściło nas przez to. Podczas piérwszéy wyprawy była taka zima, iaką natura w każdym wieku, raz tylko rodzay ludzki dotyka; podczas drugiéy zaszły odszczepienia się i odpadnienia od chorągwi naszych, iakich dzieie mało wskazuią przykładów. Przez to zniszczonemi zostały nayświetnieysze nasze zwycięztwa. Szczęście to Mci Panowie, że Naród nasz, równie tak mało unosił się szczęśliwém powodzeniem, iak teraz boiaźnią w znoszeniu nieszczęść chwili obecnéy. W poprzedzaiących woynach bronił nasz Naród wspaniałomyślnie Państw Sprzymierzeńców swoich od wszelakich klęsk woyny; iest ón zatém i teraz gotów bronić od tychże samych klęsk własne swe krainy. — Mości Panowie! W tym nader ważnym składzie rzeczy, powołał Was Cesarz do Tronu swoiego, abyście działali wspólnie tak w iego politycznych zamiarach, iako też i w administracyynych przedmiotach. Rzekłem w politycznych iego zamiarach, nie zaś w taiemnicach polityki iego, gdyż takowe w rzeczy samey w zabezpieczeniu niepodległości, hono-

ru, przemysłu i handlu Państwa Francuzkiego, tudzież Sprzymierzeńców onegoż, dzielnie zawsze skutkowały. Narody i Rządy bywaią wrażeniem chwili gwałtownie wstrząsanemi, i łatwo zapominaią o tém, co się przed tém stało, a ieszcze łatwiéy o przyczynach, z kąd to wyniknęło; wypuszczaią przeto nader łatwo z pamięci swoiéy poiedyncze ogniwa z łańcucha dzieiów, który przeszłość z przyszłością koiarzy. Niech mnie Bóg uchowa od tego Mci Panowie, abym miał dzisiay iakiekolwiek bądź obudzić wspomnienie, któreby mogło napełnić umysły goryczą, lub oburzeniem. W tym tylko zamiarze wynurzam Wam mysli moie, chcąc równie i Wasze dla tego tylko na przeszłość zwrócić, ponieważ na każdéy stronnicy téy przeszłości, która ieszcze tkwi w pamięci naszéy, wyraźnie iest napisano, że nas do woyny wyzwano. Dwadzieścia lat iest w woynie Europa; woyna ostatnia iest z piérwszą w ścisłym związku, a wszystkie z iednego wynikaią źródła. Dla przekonania się o tém, komuby właściwie ciąg i klęski téy woyny przypisać należało, zwróćmy tylko myśl naszą na powstanie onéy, i przypomniymy sobie, że zamiędzy-czasy pokoiu, czyli raczéy za krótkie rozeymu epoki, które były nastąpiły w owych czasach, iedynie tylko Francyi podziękować należy. Krok zaczepny nie pochodził nigdy ze strony Francyi, ani w roku 1792, kiedy na nią napadnięto, ani w roku 1798, kiedy pokóy w Campo Formio złamano, ani w roku 1799, kiedy Rossyanie dla zagrożenia granicóm naszym przez Niemcy i Włochy przechodzili, ani w roku 1803, kiedy pokóy w Amiens nadwerężono, ani w owym czasie, kiedy zapoznaiąc pokóy Lunewilski do Bawaryi wtargniono, ani wtenczas, kiedy o pokoiu w Amiens zupełnie zapomniano, ani wtenczas nakoniec, gdy odrzucono przyięte na siebie w Tylży obowiązki, a Wiédeński i Paryzki traktat pokoiu w kawałki podarto. Nie byłaż to Francya, która uwieńczona zwycięztwy zezwoliła na rozeym w Leoben i na pokóy, który potém nastąpił? Nie odniosłaż Francya pod Marengo zwycięztwa, dla układania się o pokóy Lunewilski? Nie zwyciężyliżeśmy pod Austerlicem dla powrócenia naywiększéy części zdobyciów naszych, lub też dla wyposażenia tronów onemiż? — Podczas woyny nie odmawiała nigdy Francya rozeymu, ani układów o pokóy; dowodem tego iest to, co poprzedziło Wiédeński i Pressburski pokóy. Nie przyiąłże N. Cesarz w obecnéy chwili zaproponowanych przedugodnych warónków od Sprzymierzonych przeciw niemu Mocarstw? Nie powiedziałże publicznie Ludóm swoim, Sprzymierzeńcóm i nieprzyiaciołóm swoim: „iż że strony iego nie sprzeciwia się iuż nic przywróceniu pokoiu?“ Te prawdy Mości Panowie, osobliwie iak dalece tyczą się woien poprzedzaiących, stały się iuż właściwemi pomnikami niezmiennéy własności dzieiów świata; co się zaś tyczé nowszych i naynowszych zdarzeń, zawiéraią w téy mierze papiéry Ministra związków zewnętrznych wszystkie te wywody i dokumenta, które z rozkazu N. Cesarza. wyznaczonéy do tego Kommissyi przełożonemi bydź maią. Koalicyyne Mocarstwa, chcą tylko z orężem w ręku ciągnąć daléy swoie układy. Uczyniły one nas przeto uważnymi na tę drogę, którąśmy się udadź powinni dla bezpieczeństwa Kraiu i honoru Państwa. Wszak Cesarz powiedział WW. Panóm, że Narody wtenczas bezpiecznie układać się mogą, gdy całą swoią rozwiiaią siłę. Lecz duch Francuzki i moc onegoż, iuż się ze wszystkich strón okazuią; liczne zaciągi konskrypcyonistów są w poruszeniu, i daią dosyć wyraźnie do poznania determinacyę Narodu Francuzkiego względem utrzymania przez potęgę bezpieczeństwa Kraiu swoiego, honoru i praw Francyi. Dla serc szlachetnych będzie to wieczną potrzebą okrywać się sławą, kochać swoią Oyczyznę i dążyć do pomyślności. Zaręczaią one niewzruszoną gorliwość, do któréy się także i WW. Panowie przyłączycie; nayszczególniéy macie WW Panowie wspiérać wszelkiemi siłami Rząd, środki obrony, i maiące nastąpić układy. W roku 1799tym nie była Francya ani takpotężną, ani tak silną, ani tak bogatą, ani tak zamożną we wszelkie środki obrony, iak w czasie obecnym, a przecież była ona wtenczas zagrożoną od północy, napadniętą od południa, a wewnątrz starganą; źródła iéy dochodów były wyczerpane, Rząd iey był rozsprzężony, a woysko zostawało bez naymnieyszéy odwagi; aliści z zamorza nadeszła nadzieia, zwycięztwo pod Marengo przywróciło iéy honor, a pokóy Lunewilski obdarzył ią spokoynością. Mości Panowie, dla tego tylko wystawiam Wam ten obraz, ażeby tak w Kraiu, iako i za granicą ocucić wielkie wspomnienia na owczasową siłę naszą, aby przyiaciele i nieprzyiaciele nasi poznali wielkie myśli Monarchy naszego, siłę naszego Narodu i u-

miarkowanie iego, tudzież chęć iego do chlubnego, a odrazę od haniebnego pokoiu."

Oprócz umieszczonego (*w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) Wyroku Cesarza Francuzów, mianował tenże Wyrokiem d. 28. Grudnia r. z. wydanym dla 23 dywizyi woyskowych: *Mezieres*, *Metz*, *Nancy*, *Strassbourg*, *Besançon*, *Grenoble*, *Toulon*, *Montpellier*, *Toulouse*, *Bordeaux*, *la Rochelle*, *Rennes*, *Caen*, *Rouen*, *Lille*, *Dijon*, *Lyon*, *Periguex*, *Bourges*, *Tours*, *Bruxelii*, *Leodyum i Moguncyi*, następuiących nadzwyczaynch Kommissarzy: Senatorów Hrabiow: *Beurnonville*, *Chasset*, *Colchen*, *Röderer*, *de Valence*, de St. *Vallier*, *Gantheaume* (Radzcę Stanu), *Pelet* (Radzcę Stanu), *Cafarelli* (Radzce Stanu), *Garnier*, *Boissy d' Anglas*, *Canclaux*, *Latour*-*Maubourg*, *Montesquieu*, *Villemanzy*, *Segur*, *Chuptal*, *de Lapparent*, *de Semonville*, *Lecouteulx*, *Pontecoulant de Peluse* i równie tyleż Referendarzy i Audytorów.

Z tychże samych Kommissarzy, było kilku wysłanych w podobnym zamiarze za czasów rewolucyi.

Uważać tu ieszcze należy, że Francya ostatnim razem podzielona była na 32 dywizyi woyskowych, a zliczby wyż wyrażoney brakuią ieszcze następuiące: 1) Paryż. 2.) Amsterdam 3.) Bastia (w Korsycę) 4.) Wezela (za co wyrażone Leodyum) 5.) Turyn, 6.) Genua. 7.) Florencya. 8.) Rzym. 9.) Gröningen a 10.) Hamburg.

Według innych doniesień, iest dotychczasowy Jenerał-Gubernator Departamentów Hollenderskich Xiążę Placencyi i Arcy-Podskarbi Państwa Lebrun, wysłanym iako Gubernator do Antwerpii, a Jenerał dywizyi Fauconnet został tamże mianowany Komendantem placu. — W Gorcum dowodzi Jenerał Rampon.

Cesarz Napoleon pościągał dla wzmocnienia swoiéy iazdy nietylko konne pułki z Katalonii, ale nawet i Neapolitańskie, tudzież wszystkie gwardye honorowe Francuzkie i Włoskie. Rekwirowano oraz we Francyi i w Włoszech wszystkich zdatny postylionów z końmi, a naywiększa część strażników celnych wcielona została do pułków.

Według listów z Szwaycaryi (zawartych w pismach publicznych), miano wydadź we Francyi rozkazy do postawienia licznego woyska pod Chalons-sur-Saone (pod Lionem).

Dostrzegacz Niemiecki (*Der deutsche Beobachter*, Gazeta Anzeatycka, która wychodziła podczas pobytu wóysk Rossyyskich w Hamburgu, a teraz w Bremie wychodzi) zawiéra następuiący wypis z Listu pisanego w Lionie d. 20. Grudnia: „W tuteyszych kantorach kupieckich panuie naywiększa nieczynność; nie ma zgoła nic do czynienia. Tak nieszczęsna dla Francyi pora, oderwanie się Hollandyi, zupełne zerwanie handlowych związków naszych z Niemcami, tudzież ta okoliczność, że porty Neapolitańskie otwartemi są dla wszystkich okrętów, maią na tuteyszy handel osadniczych towarów wpływ nayszkodliwszy. Wielkie domy handlowe, maiące znakomite zapasy bawełny, która przeszło o 60 od sta spadła, nie mogą się już więcéy utrzymać; innych ruynuie nieufność kapitalistów, którzy, powodowani rostropnością, pieniądze swoie z kantorów kupieckich poodbierali. — Lękaią się tu powszechnie przeprawy Sprzymierzonych za Ren. Szacuią tu Niemców i pragną tego, aby wzaiemne dobre stosónki znowu przywróconemi, zostały. — Czytamy w iednéy Niemieckiéy Gazecie, że Brema dawną swoią odzyskała konstytucyę; czytamy prócz tego w niéy, iak wielki zaszczyt przynoszą Niemcóm ich natężenia. Jakże straszną musi bydź zbliżaiąca się do Renu potęga! W ogólności przybierą Niemcy przez pospolite ruszenie wielce woienną postać."

Rozmaite Wiadomości.

Według doniesień Gazety powszechnéy, przeieżdżał Angielski Sekretarz Stanu Lord Castlereagh w podróży swoiéy do Freyburga d. 7. Stycznia przez Bühl (pod Rastadt); iechało z nim kilku Sekretarzów i Adjutantów.

Gazeta Frankfórtska donosi, że według wiadomości prywatnych W. Koniuszy Francuzki Caulincourt (Xiążę Wicencyi) przyiechał był do głównéy kwatéry Mocarstw sprzymierzonych, lecz że z niéy znowu wyiechał.